

Katowice, dn. 28. 09 .2016 r.



Siedem wniosków głównych nieobecnego podczas XLI Zjazdu w Lublinie:

1. Należy zlikwidować Statut PTOiTr.

Dzisiaj to już tylko relikwiny czasów naszej wspaniałej przeszłości i tradycji, poszanowania prawa, przyzwoitości i dobrego obyczaju. Regularne nieprzestrzeganie jego zapisów i naciąganie paragrafów dla odniesienia osobistych korzyści, czyni go bezwartościowym zbiorem kiedyś cennych, wręcz pryncypialnych wytycznych, nie tylko pod względem jurydycznym, ale i moralno-etycznym. Jeśli propozycja jest zbyt radykalna, to proponuję rozwiązanie kompromisowe i przynajmniej zawieszać obowiązywanie Statutu na czas Walnych Zebrań Członków i wyborów do naszych Władz. Tak będzie łatwiej i mniej śmiesznie, a właściwie tragikomicznie i surrealistycznie, za to niewątpliwie uczciwiej. W mojej opinii większość Koleżanek i Kolegów tego dokumentu po prostu nie zna i można im wmówić wszystko, czego dowodem jest miniony Zjazd oraz dokonanie rzeczy niemożliwych i absurdalnych. Przy okazji proponuję zgłosić dr hab. n. med. Bogdana Koczego, prof. AWF-u, do *Księgi Rekordów Guinnessa*, jako najdłuższego członka w historii PTOiTr. - 4 kadencje – nikt tego nie pobije !☺

2. Skrócić czas trwania Zjazdu.

I obniżyć tym samym koszty, bo „rekord” cenowy uczestnictwa z Lublina wraz z dojazdem, noclegami i udziałem w imprezach koleżeńskich oraz problemy z usprawiedliwieniem nieobecności w pracy wykluczają udział wielu wartościowych pielęgniarek i lekarzy, zwłaszcza młodszego pokolenia (wniosek na podstawie przesłanej do mnie korespondencji).

Opłata rejestracyjna

| | Wpłata do 31 VIII 2016 | Wpłata od 01 IX 2016 i rejestracja na miejscu |
|---|------------------------|---|
| Członkowie PTOiTr. | 1100 PLN | 1200 PLN |
| Pozostali uczestnicy | 1200 PLN | 1300 PLN |
| Pielęgniarki | 550 PLN | 600 PLN |
| Instrumentariuszki | 550 PLN | 600 PLN |
| Osoby towarzyszące | 950 PLN | 1050 PLN |
| Opłata za jeden dzień | 700 PLN | 800 PLN |
| Spotkania towarzyskie (czwartek i piątek) | 150 PLN | 200 PLN |

3. W kraju nie ma już „Zasłużonych dla Polskiej Ortopedii i Traumatologii”.

Podczas naszego najważniejszego wydarzenia naukowego nie wręczono nawet jednego Odznaczenia. Widocznie lista 63 osób dotychczas uhonorowanych wyczerpuje drużynę wybitnych lekarzy naszej specjalności. Jest też drugie wytłumaczenie – nie pamiętamy o nauczycielach i mistrzach, których skromność i nieśmiałość trzeba czasem przełamać oraz ich przekonać, iż całym swoim życiem zawodowym udowodnili, że w pełni na nie zasługują.

4. Zwraca uwagę brak promocji "Polskiego Campbella" i II tomu dzieła prof. J. Schatzkera.

Obydwa wydania są niezwykle przydatne, przede wszystkim dla młodszej generacji ortopedów i traumatologów. „Polski Campbell” był marzeniem wielu pokoleń naszych wspaniałych poprzedników, z których większość już nie żyje, włącznie z prof. A. Góreckim. Wcześniej tego pomysłu nie można było zrealizować z braku środków finansowych i sprostania bardzo wysokim wymagom edycyjnym autorów oryginalnej pozycji i angielskich

wydawców. Przykre to tym bardziej, że obydwie tytuły są objęte Patronatem PTOiTr. Odnoszę wrażenie, że wielu chce udowodnić, że to wydarzenie bez specjalnego znaczenia oraz próbuje bagatelizować ogrom naszej pracy i sukces doskonałego zespołu redakcyjnego.

5. Nadal brak dostatecznej promocji finansowej przy opłatach zjazdowych dla Członków uiszczających składki członkowskie PTOiTr.

Wobec katastrofalnej, wręcz agonalnej sytuacji niektórych Oddziałów Wojewódzkich, np. Śląskiego (należałoby napisać wprost – zaprzestania ich działalności), obecne obniżki nie są zachęcające do aktywacji pozostałych Koleżanek i Kolegów (za czasów mojej prezesury należności regularnie wpłacało zaledwie 10% Towarzystwa). Rozumiem stawiane mi pytania: za co mam płacić i co PTOiTr. ofiaruje mi w zamian? Oczywiście w ZG były i są poruszane tematy mobilizacji i podniesienia rangi członkostwa, ale rezultaty są nadal niezadowalające.

6. Wybiórczy zakaz zamieszczania materiałów informacyjnych o wydarzeniach PTOiTr.

Personalny brak zgody na informowanie Czytelników Międzynarodowego Portalu *"Polska Ortopedia i Traumatologia"* o minionym Zjeździe Naukowym uważam za niefortunny i niesprawiedliwy. Żyjemy w kraju demokratycznym i dostęp do informacji musi być równy.

7. ZG powinien ograniczyć do absolutnego minimum udział prawników w życiu PTOiTr.

Przez 10-lecia wspólnie radziliśmy sobie bez powszechnej i wszechobecnej obsługi prawnej, a podstawowym kryterium decydującym o naszych wyborach były przyzwoitość i godziwość. Oczywiście, czasy się zmieniły i w pewnych kwestiach, zwłaszcza finansowych Towarzystwa, pomoc taka jest wręcz niezbędna. Ale to co się dzieje obecnie, to przerost formy nad treścią. Można też odnieść niedobre wrażenie, że adwokaci służą niekiedy pewnym osobom do osiągnięcia celów, które wyklucza zdrowy rozsądek i zacność. Zleca się też wykonanie kilku opinii w tej samej spornej sprawie (posiadam odpowiednią dokumentację) i wybiera tę dogodną dla siebie. A to już jest nie fair. Zamiast więc obstawy prawniczej i żonglowania prawdami, półprawdami, a nawet jeszcze gorzej, wolałbym, aby pretendenci do funkcji kierowniczych w Towarzystwie przedstawili krótko, w punktach, swój program wyborczy, dotyczący np. wizji i koncepcji rozwoju PTOiTr., zwiększenia poszanowania przynależności do PTOiTr., czy stanowiska wobec bieżących problemów (aktualnie odnośnie wprowadzanych od przyszłego roku poważnych zmian i obniżek wyceny naszych procedur). Powinni też

odpowiadać na nasze pytania. Tak byłoby rzetelniej. Obecne zasady wyborcze są archaiczne i nie przystają do współczesności. Bez radykalnych zmian w rozumowaniu, przedstawienia i realizowania poważnych oraz realnych planów przyszłościowych przez Prezesów ZG i Prezesów Oddziałów, czeka nas smutna przyszłość. Będą nadal tworzyły się coraz mniejsze Towarzystwa i Stowarzyszenia, ponieważ ludzie będą poszukiwać w nich tego, czego nie znajdują w PTOiTr. – uznania, możliwości samorealizacji, spełnienia, dostrzeżenia i uhonorowania, nie tylko w kraju, ale i za granicą. I tam nie ma gromady prawników, tylko prawdziwy entuzjazm. Nasze Towarzystwo może ulegać stałej dewaluacji i marginalizacji.

PODSUMOWANIE

Po wyborach w Lublinie mamy następujący skład tzw. „ściśłego” ZG:

Prezes – Prof. Marek Synder.

Prezes Elekt – Prof. Leszek Romanowski (wybrany zgodnie ze Statutem PTOiTr.).

Prezes Poprzedniej Kadencji – VACAT ? ☺

Jeśli Prof. M. Synder pozostał Prezesem Urzędującym, to logicznie rzecz biorąc Prezesem Poprzedniej Kadencji jestem ja. ☺ To kolejna kpina ze Statutu, ale przepraszając wszystkich za szczerość, powiem uczciwie, że nie zależy mi na tej funkcji. A piszę o tym tylko dlatego, iż ktoś mógłby pomyśleć, że mnie nie ma (ten Prezes wchodzi do ZG automatycznie, bez wyboru), bo niedomagam i mam kłopoty zdrowotne. Otóż Szanowni Państwo, póki co Prezes Poprzedniej Kadencji ma się dobrze oraz będzie nadal pracował zaocznie dla dobra PTOiTr. ☺



Z poważaniem

Damian Kusz

Prezes Poprzedniej Kadencji ☺

